

Tokio 2020 | #AtosMakeItHappen

23 lipca zapłonął znicz olimpijski i rozpoczęło się wyjątkowe wydarzenie na skalę światową – Igrzyska Olimpijskie w Tokio, pełne niesamowitych zmagania i sportowych emocji. Dla Atos jako wyłącznego światowego partnera IT Igrzysk to czas wyjątkowej pracy, by rozgrywki mogły odbyć się bez przeszkód. Nasi inżynierowie dokładają wszelkich starań, aby uniemożliwić działania cybernetycznym przestępcom, a sportowcom oraz kibicom dostarczyć niezapomnianych wrażeń dzięki transmisji Igrzysk w czasie rzeczywistym. Na temat roli Atos w organizacji Igrzysk rozmawiamy z osobami, które wraz z zespołami pracowały i nadal pracują nad ich bezpiecznym przebiegiem – Rafałem Jędrzycką, Senior Network Engineerem i Joanną Czyż, Senior Service Managerem, przebywającą aktualnie w Tokio

Rafałe, Joanno, razem z grupą pracowników Atos GDC Poland wspieracie technicznie organizację Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Czy możecie powiedzieć, czym zajmują się Wasze zespoły?

Joanna Czyż: Nasz zespół łączy siły Atos GDC oraz firmy Digital.Security, którą przejęliśmy w 2020 roku. W Tokio razem z dwoma kolegami współdzielę rolę TOC (Technology Operations Center) – Deputy IT Security Duty Managera. Zawsze ktoś z nas musi być obecny na dwunastogodzinnej zmianie – pracujemy w trybie 24/7. Odpowiadamy za bezpieczeństwo zintegrowanego środowiska IT obsługującego Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie. Nasze systemy są wykorzystywane do akredytacji, tworzenia informacji dla prasy czy wyświetlania wyników.

Rafał Jędrzycka: Mój zespół natomiast odpowiedzialny jest za wsparcie Igrzysk Olimpijskich od strony sieciowej, a dokładniej zarządzamy load balancerami firmy F5 (urządzeniami do równomiernej dystrybucji ruchu do serwerów aplikacyjnych). Mamy również specjalistów odpowiedzialnych za urządzenia, takie jak proxy, firewall czy routery i switche, pracujących w oddzielnych zespołach. Tak duże wydarzenie wymaga kompleksowego wsparcia.

Jak wygląda codzienna współpraca z tak zróżnicowanym i międzynarodowym zespołem?

RJ: Nasza praca dość dobrze przygotowuje nas do wyzwań związanych ze współpracą w międzynarodowym środowisku. Przede wszystkim ważne jest zaufanie do umiejętności własnych i kolegów oraz wzajemny szacunek. Aby uniknąć niepotrzebnego chaosu oraz spełnić oczekiwania organizatorów,

wykorzystujemy dobrze nam znane z codziennych obowiązków procesy, dzięki czemu wiemy, czego się spodziewać i jak reagować na określone zadania. Aby w 100% zabezpieczyć Igrzyska Tokio 2020 od strony sieciowej i zminimalizować szybkość reakcji na potencjalne problemy, pracowaliśmy i nadal pracujemy w systemie trójzmianowym tak, aby do każdej zmiany przypisany był inżynier odpowiedzialny wyłącznie za ten projekt.

JC: Praca jest bardzo dynamiczna, często nerwowa, gdy organizatorzy Igrzysk do ostatniej chwili nie dzielą się informacjami albo o ich problemach dowiadujemy się z prasy. Kultura japońska przekłada się też na sposób realizacji zadań – podjęcie decyzji o prostych zmianach i nadaniu nowych dostępów trwają bardzo długo. Niestety wystąpiły też problemy komunikacyjne – okazuje się, że język angielski nie jest mocną stroną Japończyków.



Można powiedzieć, że wpływacie na to, żeby Igrzyska Olimpijskie dopięte były na ostatni guzik. Jakie to uczucie, być odpowiedzialnym za tak ważną kwestię jak cyberbezpieczeństwo podczas

największego światowego wydarzenia sportowego?

JC: Muszę przyznać, że przez natłok obowiązków nie mieliśmy nawet czasu pomyśleć o tym, jakie to uczucie – odliczaliśmy tylko czas do rozpoczęcia Igrzysk. Aktualnie obserwujemy, kto próbuje się dostać do naszych danych w nieautoryzowany sposób. Każdego dnia zalewają nas alerty z wielu systemów, które w szybki sposób musimy skorelować i podjąć odpowiednie kroki tak, żeby zapewnić ich bezpieczne działanie.

RJ: Cybernetyczni przestępcy nie śpią i tylko czują na tego rodzaju wydarzenia, aby zaznaczyć podczas nich swoją obecność. Do zapobiegania niepożądanemu dostępowi do danych wrażliwych wdrażane są odpowiednie strategie bezpieczeństwa stosowane przez Atos. Nasz zespół odpowiedzialny za urządzenia F5 kładzie nacisk na:

- oprogramowanie urządzeń wolne od wszelkiego rodzaju podatności, poprzez regularne aktualizacje i testowanie;
- planowanie ciągłości działania i odtwarzania awaryjnego, stosując redundancje;
- bezpieczeństwo informacji i danych, stosowanie enkrypcji *end-to-end* i silnego uwierzytelniania;
- ochronę punktów końcowych, co zmniejsza ryzyko przed niepożądanym dostępem.

Zdradźcie nam proszę – w jakim miejscu w strukturze organizacyjnej należy się znajdować i czym zajmować, żeby wziąć udział w tak znaczącym projekcie, jak Igrzyska Olimpijskie?

RJ: Oprócz doświadczenia i umiejętności jest to też chyba trochę kwestia szczęścia i trafienia do odpowiedniego konta, które technicznie wspiera klienta na co dzień. Tylko w ten sposób można kompleksowo zapoznać się z ludźmi, infrastrukturą, aplikacjami i w pełni przygotować się na różne atrakcje, jakie niosą za sobą Igrzyska Olimpijskie.

JC: Pozycja, jaką zajmujemy, jest nowością w zespole dostarczającym wsparcie dla Igrzysk. Dla mnie jako Security Managera i Cybersecurity Delivery Managera w Atos to jedynie niewielkie rozszerzenie tego, czym zajmuję się na co dzień (prócz tych 300 dodatkowych maili), po prostu dopełnienie moich codziennych obowiązków. Już zastanawiamy się, jaki profil sprawdzi się najlepiej na kolejnych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. Potencjalni kandydaci dostaną informację o moż-

liwości udziału w projekcie w Barcelonie lub bezpośrednio w Pekinie.

Jakie są największe wyzwania związane z Waszą codzienną pracą?

JC: Wymieniłabym tu minimalny czas na podjęcie decyzji i ilość źródeł informacji.

RJ: Na etapie, na którym jesteśmy aktualnie z naszym zespołem, biorąc pod uwagę nasze podejście oraz procedury, jakie zostały wypracowane przez te wszystkie lata współpracy, trudno jest mówić o jakimkolwiek wyzwaniu. Może to wyglądać jak przechwałka, ale przy ponad 7-letniej pracy z klientem, to znasz już jego aplikacje oraz konfiguracje wzdłuż i wszerz. Chyba największym wyzwaniem jest nie popaść w rutynę i być cały czas skoncentrowanym oraz myśleć nieszablonowo.

Dziękujemy za rozmowę!

Członkowie Atos Team to zakulisowi bohaterowie. Wykazują się odpornością i elastycznością, aby umożliwić fanom i wszystkim zainteresowanym na całym świecie śledzenie swoich ulubionych zawodników. Podobnie jak sportowcy, eksperci Atos przygotowawali się do tego wydarzenia z wieloletnim wyprzedzeniem, z ambicją i determinacją. W przypadku Igrzysk Olimpijskich, nie ma drugiej szansy. W tych trudnych okolicznościach zespół pokonał wiele przeszkód, aby wydarzenie mogło się odbyć. Wszystkim uczestnikom sportowych rywalizacji i członkom zespołu Atos życzymy jak najlepszych wyników.

Więcej o zaangażowaniu Atos w realizację olimpijskiego projektu w [filmiku](#) oraz na [stronie Atos](#).

